

Michał Pabich, Wolny Człowiek

Tak bardzo proste słowa
Że nie potrafię nic
Za małą pewność siebie
A może brak mi sił
Tak trudno mi spróbować
Zrobić ten jeden ważny krok

Bez wiary w możliwości
Mogę już zapomnieć
O planie A

Jestem dziś wolnym człowiekiem
Rozwinę skrzydła by wlecieć na szczyt
Żadnych rozkazów i złudzeń
Pora już usamodzielnąć się

Tak ciągle narzekam na siebie
Nie widzę już własnych rąk
Zamknięty w czterech ścianach
Gubię swój wewnętrzny pęd
Tak bardzo bym chciał spróbować
Znaleźć ten właściwy cel

Więc w końcu przyszedł czas
By walczyć o przyszłość
I o swój plan A

Jestem dziś wolnym człowiekiem
Rozwinę skrzydła by wlecieć na szczyt
Żadnych rozkazów i złudzeń
Pora już usamodzielnąć się
Usłysz wołanie w swym sercu
Ono ukierunkuje Cię

Multum myśli w głowie
Iluzja życia trwa
Zataczam błędne koło
Jeden dźwięk w moim sercu mam

Jestem dziś wolnym człowiekiem
Rozwinę skrzydła by wlecieć na szczyt
Żadnych rozkazów i złudzeń
Pora już usamodzielnąć się
Usłysz wołanie w swym sercu
Ono ukierunkuje Cię